

Sygn. akt I ACa 185/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Strączyńska

Protokolant: Małgorzata Brych

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2022 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P. i M. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 3 grudnia 2021 r., sygn. akt XXVIII C 3402/21

- 1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że eliminuje z jego treści punkt drugi, a punktowi trzeciemu nadaje numer dwa;**
- 2. oddala apelację pozwanego w całości;**
- 3. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. P. i M. P. kwotę 5050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 185/22

## UZASADNIENIE

R. P. i M. P. w dniu 31 sierpnia 2020 r. wnieśli pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i ostatecznie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów (solidarnie lub łącznie) kwoty 94.648,30 zł i kwoty 4.317,51 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie w razie przyjęcia w/w roszczeń za nieuzasadnione wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz (solidarnie lub łącznie) kwoty 82.986,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16.06.2020 r. do dnia zapłaty. Każdorazowo powodowie domagali się zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa głównego i ewentualnego w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

**Wyrokiem z dnia 03 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od banku na rzecz powodów kwoty 94.648,30 zł oraz 4.317,51 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16**

***czerwca 2020 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo z pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od banku na rzecz powodów kwotę 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 5.434 zł jako koszty zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt III).***

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Na podstawie wniosku z dnia 22 czerwca 2006 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (działający ówczesnie pod firmą: (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) decyzją kredytową nr (...) z dnia 17 czerwca 2006 r. przyznał powodom na warunkach wskazanych w tej decyzji kredyt.

W dniu 23 sierpnia 2006 r. pozwany zawarł z R. P. i M. P. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, na podstawie której bank udzielił powodom kredytu hipotecznego przeznaczonego na wskazany w umowie cel: zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...) w łącznej kwocie kredytu 85.600 zł waloryzowanego walutą CHF (według tabeli kursowej pozwanego).

Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji została określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej pozwanego z dnia i godziny uruchomienia kredytu i wynosiła 33.632,73 CHF – kwota miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku.

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych.

Zgodnie z postanowieniami umowy, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień wydania decyzji kredytowej przez pozwanego została ustalona w stosunku rocznym w wysokości 2,55%. Przy czym w okresie ubezpieczenia spłaty kredytu jego oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1,00 punkt procentowy i wynosiło 3,55%, a po zakończeniu tego okresu obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 punkt procentowy następowało od daty spłaty najbliższej raty.

Oprocentowanie dla należności przeterminowanych wynosiło 5,00%.

Natomiast po zmianach zapisów umowy aneksem z dnia 10 listopada 2010 r. wysokość zmiennej stopy w dniu wydania decyzji kredytowej przez pozwanego została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z dnia 28 maja 2010 r. wynosząca 0,11% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę pozwanego w wysokości 2,50%. Pozwany co miesiąc miał dokonywać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną poprzedniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonać w określonym w przedmiotowej umowie zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w stosunku do obowiązującej stawki bazowej, która to zmiana miała nastąpić w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadała po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie w pozwanym banku. W umowie wskazane zostało, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy nie stanowiła jej zmiany.

Zgodnie z postanowieniami umowy powodowie zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do umowy. Przy czym raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane przez powodów w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14<sup>50</sup>.

Zgodnie z umową pozwany był uprawniony do pobierania odsetek za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu, a w przypadku wcześniejszej spłaty za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę. Powodowie byli uprawnieni do wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Przy czym wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty miała zostać przeliczona po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującej w dniu i godzinie spłaty. W przypadku natomiast wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego od

dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej pozwany był uprawniony do dokonania przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Dodatkowo w umowie o kredyt wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, w tym w szczególności kredytobiorców oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych pozwanemu bankowi.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu były: hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 127.500 zł ustanowiona na w/w nieruchomości i wpisana do wskazanej w umowie księgi wieczystej tej nieruchomości; przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w/w nieruchomości oraz ubezpieczenie kredytu we wskazanym w przedmiotowej umowie o kredyt towarzystwie ubezpieczeń na wskazany w tej umowie okres. Ponadto powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o poddaniu się egzekucji ostatecznie do kwoty 170.000 zł na warunkach określonych w tej właśnie umowie o kredyt.

Kredyt miał zostać wypłacony w kwotach, w sposób i na wskazane w umowie i poszczególnych aneksach rachunki bankowe.

Zgodnie z postanowieniami umowy o kredyt integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – (...), a w sprawach w niej nieuregulowanych miały zastosowanie odpowiednie przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego.

W regulaminie powtórzono, doprecyzowano, rozbudowano i uszczegółowiono zapisy przedmiotowej umowy o kredyt

W dniu 18 marca 2019 r. powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu, uiszczając na rzecz pozwanego łącznie kwotę 146.220,21 zł i kwotę 1.441,59 CHF.

Następnie na podstawie wniosku powodów z dnia 19 marca 2008 r. pozwany decyzją kredytową nr (...) z dnia 09 kwietnia 2008 r. przyznał powodom na warunkach wskazanych w tej decyzji kolejny kredyt.

W dniu 29 kwietnia 2008 r. pozwany zawarł z powodami umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, na podstawie której udzielił powodom kredytu hipotecznego przeznaczonego na wskazany w tej umowie cel: budownictwo mieszkaniowe w łącznej kwocie kredytu 50.700 zł waloryzowanego walutą CHF (według tabeli kursowej pozwanego).

Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji wynosiła 23.875,67 CHF – miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku.

Kredyt został udzielony na okres 180 miesięcy i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych do 10 każdego miesiąca.

Zgodnie z postanowieniami umowy, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień wydania decyzji kredytowej przez pozwanego została ustalona w stosunku rocznym w wysokości 3,79%, a marża banku wynosiła 0,90%. Przy czym w okresie ubezpieczenia spłaty kredytu jego oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1,50 punkt procentowy i wynosiło 5,29%, a po zakończeniu tego okresu obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 punkt procentowy następowało od daty spłaty najbliższej raty.

Oprocentowanie dla należności przeterminowanych wynosiło 8,69%.

Natomiast wysokość zmiennej stopy w dniu wydania decyzji kredytowej przez pozwanego została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 marca 2008 r. wynosząca 2,89% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę pozwanego w wysokości 0,90%. Pozwany co miesiąc miał dokonywać porównania aktualnie obowiązującej

stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną poprzedniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonać w określonym w przedmiotowej umowie zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w stosunku do obowiązującej stawki bazowej, która to zmiana miała nastąpić w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadła po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie w pozwanym banku. W umowie wskazane zostało, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy nie stanowiła jej zmiany.

Zgodnie z postanowieniami umowy o kredyt powodowie zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do niniejszej umowy. Przy czym raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane przez powodów w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14<sup>50</sup>.

Zgodnie z tą umową pozwany był uprawniony do pobierania odsetek za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu, a w przypadku wcześniejszej spłaty za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę. Powodowie byli uprawnieni do wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Przy czym wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty miała zostać przeliczona po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującej w dniu i godzinie spłaty. W przypadku natomiast wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej pozwany był uprawniony do dokonania przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Dodatkowo w umowie o kredyt z 2008 r. wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, a w tym w szczególności kredytobiorców oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych pozwanemu bankowi.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu z 2008 r. były: hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 76.500 zł ustanowiona na w/w nieruchomości i wpisana do wskazanej w umowie księgi wieczystej tej nieruchomości; przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w/w nieruchomości; przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłat rat kredytu, ubezpieczenie spłaty kredytu we wskazanym umowie o kredyt towarzystwie ubezpieczeń na wskazany w tej umowie okres (w okresie do czasu przedłożenia pozwanemu odpisu z księgi wieczystej w/w nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis w/w hipoteki). Ponadto powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o poddaniu się egzekucji ostatecznie do kwoty 101.400 zł na warunkach określonych w tej umowie.

Kredyt miał zostać wypłacony w kwotach, w sposób i na wskazane w umowie i poszczególnych aneksach rachunki bankowe.

Zgodnie z postanowieniami umowy o kredyt z 2008 r. integralną część tej umowy stanowił regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – (...), a w sprawach w niej nieuregulowanych miały zostawać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego.

W regulaminie powtórzono, doprecyzowano, rozbudowano i uszczegółowiono zapisy przedmiotowej umowy o kredyt

W dniu 21 października 2019 r. powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu z 2008 r., uiszczając na rzecz pozwanego łącznie kwotę 84.128,10 zł i kwotę 2.875,92 CHF.

Podpisując obie umowy powodowie oświadczyli, że:

- a) zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptują;
- b) są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencji wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec waluty obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu;
- c) zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących u pozwanego oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje;
- d) zapoznali się z regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – M.” i uznali jego wiążący charakter.

Przedmiotowe umowy zostały zmienione aneksami zawartym w dniu 22 stycznia 2018 r., w oparciu o które strony postanowiły, że spłata udzielonych powodom kredytów indeksowanych do waluty obcej następować mogła w walucie CHF, do której kredyt jest indeksowany na warunkach określonych w tym aneksie.

Zarówno wnioski o udzielenie kredytów, decyzje kredytowe, umowy o kredyt jak też załączniki do nich i w/w aneksy oraz regulaminy były drukami standardowych wzorców umownych stosowanymi przez pozwanego. Przedmiotowe umowy kredytu zostały zawarte według właśnie standardowych wzorców umownych stosowanych przez pozwanego, których postanowienia nie były w większości indywidualnie uzgadnianie między nimi.

Na podstawie wniosku powodów o odblokowanie środków kredytu z dnia 29 sierpnia 2006 r. kredyt z 2006 r. został uruchomiony i otwarty poprzez jednorazową wypłatę kwoty 85.000 zł (kwota wyrażona w walucie waloryzacji 34.609,12 CHF), a wnioskiem powodów o wpłatę kredytu z dnia 29 kwietnia 2008 r. kredyt z 2008 r. został uruchomiony i otwarty poprzez jednorazową wypłatę kwoty 50.700 zł (kwota wyrażona w walucie waloryzacji 24.546,12 CHF).

Do dnia złożenia pisma procesowego z dnia 15 lipca 2021 r. powodowie z tytułu realizacji przedmiotowych umów o kredyt wpłacili na rzecz pozwanego z tytułu:

- a) umowy o kredyt z 2006 r. łącznie kwotę 146.220,21 zł i kwotę 1.441,59 CHF;
- b) umowy o kredyt z 2008 r. łącznie kwotę 84.128,10 zł i kwotę 2.875,92 CHF.

Pismem z dnia 01 czerwca 2020 r. (odebrany przez pozwanego w dniu 08 czerwca 2020 r.) powodowie powołując się na nieważność umów wezwali pozwanego do zwrotu na ich rzecz w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma różnicy pomiędzy wpłatami jakie zostały przez nich dokonane na rzecz pozwanego w wykonaniu przedmiotowych umów, a wypłaconymi w oparciu o te umowy środkami udzielonych kredytów (w przypadku umowy o kredyt z 2006 r. kwoty 61.747,91 zł i 1.441,51 CHF, a w przypadku umowy o kredyt z 2008 r. kwoty 33.428,01 zł i 2.875,92 CHF).

Powodowie zawarli obie umowy o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, których treść nie była kwestionowana. Sąd oparł się również na wiarygodnych w jego przekonaniu zeznaniach R. P.. Natomiast oddalony został wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na to, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia. Pozostałe wnioski dowodowe, tj. wywiady, prywatne opinie i artykuły prasowe oraz raporty i analizy ekonomiczne załączone przez strony postępowania, Sąd potraktował jako elementy wzmacniające i popierające argumentację stron postępowania. Dowody te ocenił jako nieistotne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Wobec powyższych ustaleń i oceny dowodów, Sąd I instancji uznał, że powództwo w zakresie roszczenia głównego w całości zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przypomniał przepisy art. 405 i 410 k.c. i wskazał co należy do przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd podkreślił, że nieważna czynność prawna – nieważna umowa - nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (*ex tunc*). Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (zasada prawna Sądu Najwyższego – uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

W przedmiotowej sprawie bezsporne między stronami było, że na podstawie wniosków powodów pozwany przyznał im i w konwencji zawarł z nimi dwie umowy, w których kwotę kredytu zwaloryzowano kursem CHF. Bezsporne były przy tym okoliczności towarzyszące podpisaniu przedmiotowych umów jak też ich warunki i postanowienia. Jak też bezsporne było to, że powodowie w ramach realizacji łączących ich z pozwanym umów uiszcili na rzecz pozwanego do dnia złożenia pisma procesowego z dnia 15 lipca 2021 r. z tytułu umowy o kredyt z 2006 r. łącznie kwotę 146.220,21 zł i kwotę 1.441,59 CHF i z umowy o kredyt z 2008 r. łącznie kwotę 84.128,10 zł i kwotę 2.875,92 CHF. Niewątpliwe było również to, że oba kredyty zostały w pełni spłacone – pierwszy w dniu 18 marca 2019 r., a drugi w dniu 21 października 2019 r.

Główną osią sporu między stronami postępowania było natomiast to czy w/w umowy były ważne czy też nie. W konsekwencji kluczową kwestią w niniejszym postępowaniu było więc ustalenie czy łączące strony postępowania umowy zarówno umowa o kredyt z 2006 r. jak też i umowa o kredyt z 2008 r. były ważne, a w dalszej części czy w związku z tym powodom należny jest zwrot kwot przez nich wpłaconych na rzecz pozwanego, jako świadczenie nienależne.

Sąd, biorąc pod rozwagę tylko i wyłącznie literalne brzmienie postanowień obu umów o kredyt i załączników do nich oraz postanowień właściwego do nich regulaminu uznał, wbrew stanowisku procesowemu pozwanego, że zarówno umowa o kredyt z 2006 r. jak też umowa o kredyt z 2008 r., jako sprzeczne z ustawą, są nieważne w oparciu o regulację przepisu art. 58 § 1 k.c., w zw. z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz w zw. z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c., choć częściowo w innym zakresie niż wskazywali na to powodowie. Umowy te są również nieważne w związku z występowaniem w nich niedozwolonych klauzul umownych.

Sąd przypomniał brzmienie art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego i wskazał, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, na podstawie której bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a potem jest uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, a kredytobiorca w zamian za wypłatę mu przez bank określonej kwoty kredytu zobowiązuje się zwrotu oddanej do jego dyspozycji tej właśnie kwoty oraz zapłatę bankowi odsetek oraz prowizji (mających charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku). Jest to jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Sąd podkreślił, że przedmiotem tej umowy musi być określona kwota pieniężna – suma kredytu, której zasady spłaty określa właśnie umowa.

W realiach i okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie zawarli z pozwanym umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej – do franka szwajcarskiego. Zgodnie z postanowieniami tych umów na powodach ciążył obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i w związku z tym przyjęli oni na siebie obowiązek spłaty kwoty

kredytu w walucie obcej franku szwajcarskim ustalonej w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §7 ust. 1. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2006 r. i postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2008 r.), a więc z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej.

Sąd przyjął, że posłużenie się w ramach swobody umów (zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 353<sup>1</sup> k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, to nie może to jednak odbywać się w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny, a już tym bardziej z korzyścią wyłącznie dla jednej strony danego stosunku zobowiązaniowego. W przypadku określenia wysokości świadczenia strony danego stosunku w oparciu o waloryzację Sąd przyjął, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określony w sposób skonkretyzowany, szczegółowy, jednoznaczny i zrozumiały, a przede wszystkim precyzyjny - tak, aby było możliwe w każdym czasie jego obiektywne oznaczenie przez każdą stronę tego stosunku i tak aby każda strona tego stosunku była w stanie w każdym czasie bez problemu określić swoje, jak też drugiej strony zobowiązanie bez większego trudu. W przeciwnym razie nie zostanie bowiem spełniony wymóg konkretyzacji jak też oznaczoności tego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego i niczym wręcz nieograniczonego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkować może brakiem określenia wysokości świadczenia i w konsekwencji także przyjęciem, że występuje brak uzgodnienia przez strony takiej umowy tego elementu.

Sąd podkreślił też, że zgodnie z postanowieniem przedmiotowych umów o kredyt wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez pozwanego (kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego), uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia wysokości każdej kolejnej raty – przeliczono wskazywaną przez pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży ustalonym także przez pozwanego w jego tabeli kursów (raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane przez powodów w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14<sup>50</sup>). Zarówno umowa o kredyt z 2006 r. jak też umowa o kredyt z 2008 r. nie przewidywały przy tym żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego kursów sprzedaży czy też kupna w tabelach kursów obowiązujących u niego jak też nie wynikało z nich także, że zarówno kurs sprzedaży jak i kurs kupna z tabel pozwanego ma być co najmniej rynkowy czy też obiektywnie sprawiedliwy. Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze, jak też nie zakazywały mu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez niego na podstawie dowolnie dobranych przez niego parametrów, co nie oznacza, że takie działanie pozwanego uznać należy za właściwe. Co istotne z przedmiotowych umów nie wynikało w ogóle również, aby kurs waluty, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na wskazaną walutę obcą oraz w dniu przeliczania, spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umów. Kurs waluty w zależności od okoliczności mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych przez pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umowami. Umowy i regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą pozwany tworzył i wykorzystywał do określenia świadczenia powodów. Tym samym Sąd uznał, że żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu przez pozwanego nie wynikały zarówno z umowy o kredyt z 2006 r. jak też z umowy o kredyt z 2008 r. łączącej strony postępowania i w konsekwencji uznał, że w ramach łączących strony postępowania umów zarówno kurs sprzedaży jak i kurs kupna waluty obcej przyjętej do rozliczeń między ich stronami zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, zatem, że kurs kształtowany był w sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od pozwanego i przyjętych przez niego kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powodowie natomiast nie mieli na ten proces żadnego wpływu, jak też nie byli w stanie od samego początku określić i przewidzieć swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku. Sąd uznał też, że nie ma przy tym również większego znaczenia czy ustalany i zastosowany pozwanego kurs waluty odbiegał czy nie odbiegał od kursów walut

stosowanych przez inne banki i podmioty działające na rynku czy też nawet NBP. Ocenie podlega bowiem sam mechanizm zapisany w umowach i kryteria jakie były stosowane przy ustalaniu tych kursów w kontekście właściwego określenia świadczeń stron przedmiotowych umów o kredyt, a nie to jaki w konsekwencji kurs był zastosowany przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ma żadnych przeszkód żeby, w ramach swobody kontraktowej, świadczenie danej strony było ustalone/ustalane we wskazany w umowie sposób również z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej w przypadku, gdy umowa ta, inaczej niż w realiach przedmiotowej sprawy, wskazuje obiektywne i precyzyjne podstawy do jego określenia. Zapisy umów w zakresie wysokości świadczenia powodów były natomiast tak sformułowane, że nie pozwalały w ogóle ustalić konkretnej wysokości poszczególnych rat, w jakich oba kredyty powinny być spłacane. Obie umowy nie wskazywały więc podstawy określenia świadczenia powodów w sposób precyzyjny, jasny, czytelny i dostateczny. Jednocześnie pozwany przez taki sposób kształtowania kursów waluty obcej mógł nawet dwukrotnie w sposób dowolny wpływać na wysokość świadczenia powodów z poszczególnych umów. Po raz pierwszy po wypłacie danego kredytu (przeliczając kwotę udzielonego im kredytu na walutę obcą po kursie kupna ustalonym przez siebie) oraz po raz drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat danego kredytu (przeliczając kwotę raty w walucie obcej na złotówki po kursie sprzedaży ustalonym także przez siebie). W obu przypadkach wysokość świadczenia powodów zależna zatem była wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania pozwanego. Takie ukształtowanie świadczenia jednej ze stron tego stosunku prawnego jest oczywiście sprzeczne z jego naturą. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób. Powyższe bezsprzecznie przekłada się na uznanie, że przedmiotowe umowy w istocie nie określały głównego świadczenia powodów – nie określały zasad spłaty przez nich ani kredytu z 2006 r. ani kredytu z 2008 r. w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowy te pozostawiały uznaniu pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w walucie obcej a następnie wysokości poszczególnych rat, w których dany kredyt miał zostać przez powodów zwrócony, spłacony. Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy w ocenie Sądu przesądzał o sprzeczności treści takich umów zarówno z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. jak też i przepisem art. 69 prawa bankowego, co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności umów. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a więc wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony, a czego w przedmiotowych umowach zabrakło.

Nie bez znaczenia było również to, że dokładnie takie postanowienie umowne stosowane przez pozwanego jak w przedmiotowych umowach (§11 ust. 4 w/w umowy: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14<sup>(50)</sup>”) zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09 z dnia 27 grudnia 2010 r. uznane za niedozwolone z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem (...), co potwierdza tylko i wyłącznie o wadliwości tego rodzaju postanowienia, które w konsekwencji przesądza o nieważności przedmiotowej umowy o kredyt.

Sąd zwrócił również uwagę na sposób, w jaki zastosowano w przedmiotowych umowach indeksację do waluty obcej. Bezsprzecznie umowy te mają charakter umów o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej – co ma również potwierdzenie wprost w ich treści. W tym przypadku waluta obca – frank szwajcarski, pełnił rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorcy bowiem raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych, do waluty obcej i umowa taka mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant (zgodnie z przepisem art. 69 p.b. i w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.) nie oznacza to jednak, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem, a dany rodzaj umowy zgodny z naturą umowy o kredyt jak też że określony w niej mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym ma służyć. Sąd powtórzył, że podstawowym elementem każdej umowy o kredyt jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją (natura umowy o kredyt). W przypadku kredytów indeksowanych suma rat w



części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że obniżenie lub podwyższenie w/w sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. W świetle przepisu art. 69 prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu jak też obecnie po jego nowelizacji) denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest przekazanie przez bank kredytobiorcy pewnej z góry określonej sumy z jednoczesnym obowiązkiem jej zwrotu w częściach – ratach przez kredytobiorcę. Definicja kredytu nie mieści w sobie natomiast stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Zgodnie z istotą i naturą tego rodzaju umów kwota udzielonego przez bank i udostępnionego kredytobiorcy kredytu – kwota kapitału musi być równa kwocie zwrotu tego kapitału będącej sumą spłacanych przez kredytobiorcę rat. Pomiędzy tymi dwiema wartościami musi być znak równości, a co jednak nie występuje w ramach zawartej przez powodów z pozwanym przedmiotowej umowy o kredytu. W świetle postanowień łączących strony postępowania umów zastosowana przez pozwanego indeksacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. Wskutek zastosowania przez pozwanego mechanizmów polegających najpierw na przeliczeniu kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na walutę obcą, a następnie przeliczeniu poszczególnych rat w walucie obcej na złotówki po kursach wynikających ze stosowanych i ustalanych przez pozwanego tabelach doszło do zachwiania tej właśnie równowagi i w konsekwencji do sytuacji, w której kredytobiorca – powodowie byli i są zobowiązani do zwrotu bankowi – pozwanemu udostępnionego im przez pozwanego kapitału w wysokości innej niż został on im udzielony. Tak skonstruowana umowa za sprawą zastosowanej w ten sposób indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową i z ustawową definicją kredytu. Zawarte przez strony postanowienia umowy nie ograniczały przy tym w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczały sytuacje, że pozwany w zamian za oddaną powodom kwotę mógł otrzymać tytułem zwrotu tego świadczenia kwotę kilkukrotnie zarówno większą lub też mniejszą w zależności od wzrostu lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że pozwany do przeliczenia kwoty kapitału w przypadku obu umów korzystał z kursu kupna waluty obcej, a do przeliczenia poszczególnych kwot rat spłaty kredytu stosował kurs sprzedaży tej waluty. Zastosowanie dwóch różnych rodzajów kursów do określenia kwoty kredytu i świadczenia powodów powoduje, że w przypadku chęci spłaty przez powodów samego tylko kapitału z danej umowy w dniu jego wypłaty kwota im wypłacona jest zupełnie inna niż kwota, którą musieliby spłacić i zawsze będzie to kwota wyższa z uwagi na to, że kurs kupna jest zawsze niższy niż kurs sprzedaży danej waluty z tego samego dnia. Takie umowy w oczywisty sposób nie czynią więc zadość ustawowemu obowiązkowi oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorców i zwrotu przez nich bankowi tej samej kwoty kredytu. To w ocenie Sądu I instancji bezsprzecznie przesądza to o sprzeczności treści takich umów z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego, co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. prowadzi do całkowitej ich nieważności.

Sąd wskazał również, że za ważnością obu umów nie może i nie przemawia fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 prawa bankowego i wprowadzenie do niego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – tak zwaną „ustawą antyspreadową” ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten zobowiązywał jedynie strony umowy kredytu do określenia w jej treści zasad odnoszących do wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy ich obliczenia, co też wynika wprost z natury każdej umowy i ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. W zasadzie nowelizacja potwierdziła i usystematyzowała dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Natomiast nie sanowała i nie sanuje wadliwości tego rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Zasady te dotychczas wynikały wprost z ogólnych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do zobowiązań. Jednocześnie nowelizacja tego przepisu dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z elementów takiego

rodzaju umowy kredytu – zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany, nie odnosząc się do jej pozostałych istotnych elementów. Dlatego też zmiana ta nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w (...) umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymostku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 447/17).

W tych okolicznościach Sąd uznał, że obie umowy zawarte przez powodów z pozwanym były nieważne przede wszystkim z uwagi na ich istotne wady prawne: brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli powodowie (nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia) oraz sprzeczności treść umowy z art. 69 prawa bankowego (zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że powodowie mogli być i byli zobowiązani do zwrócenia pozwanemu kwoty kredytu – kwoty kapitału w wysokości innej kwota udzielonego im kredytu). Przedmiotowe umowy więc zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 p.b. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. są w całości nieważne.

Ponadto, nawet przy niezgodzeniu się z powyższym stanowiskiem, Sąd Okręgowy wskazał, że umowy zawarte przez strony były również nieważne z uwagi na to, że w ich treści zawarte zostały klauzule niedozwolone, których eliminacja z treści, powoduje, że umowy te nie mogą nadal być wykonywane i w związku z tym nie mogą wiązać stron przedmiotowego postępowania.

Sąd przypomniał, że zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. (...) Jeżeli postanowienie umowy (...) nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (...) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. (...) Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powodowie w 2006 i 2008 roku byli konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c. i nie ma znaczenia dla tego statusu późniejsze rozpoczęcie działalności gospodarczej, nawet jeśli działalność gospodarcza została zarejestrowana pod adresem położenia nieruchomości, na której zakup został udzielony kredyt i/lub kredyty. W świetle przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c. o statusie takim decyduje przede wszystkim i wyłącznie czy powodowie, jako osoby fizyczne, dokonały z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem Sądu, bezsprzecznie wskazuje, że powodowie zawarli obie umowy jako konsumenci w rozumieniu kodeksu cywilnego – tj. dokonali z pozwanym czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwany nie udowodnił, że było inaczej.

Wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia umów, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej (postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §7 ust. 1. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2006 r. i postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2008 r.), były i są zawarte w treści umowy oraz właściwym do niej regulaminie. Treść tych postanowień nie była indywidualnie uzgodniona z powodami. Zarówno umowy, załączniki do nich jak też regulamin, stanowiły stosowany przez pozwanego w tamtym okresie wzorzec umowny, co całkowicie potwierdza, że te postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami. Powodowie na treść postanowień nie mieli żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie udowodnił, że mieli oni taki wpływ – zgodnie z obciążającym go w tym zakresie w oparciu o przepis art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężarem dowodu

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowych umów o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów

waluty obcej (postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §7 ust. 1. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2006 r. i postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2008 r.), kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznawane są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt I CSK 945/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 800/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 611/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 832/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2006 r. w sprawie sygn. I CK 297/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. I CSK 635/03 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. VI ACa 1698/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1046/14 i wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1045/14).

Sąd ponownie podkreślił że zapis §11 ust. 4 przedmiotowych umów o kredyt („raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14<sup>(50)</sup>”) zastosowany przez pozwanego w tej właśnie umowie został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09 z dnia 27 grudnia 2010 r. uznany za niedozwolony z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem (...).

Podobnie zresztą jak zapis:

a) §14 ust. 1 pkt 5) przedmiotowej umowy o kredyt („Do podstawowych obowiązków Kredytobiorcy należy: (...) powiadamianie (...) o wszelkich okolicznościach mogących mieć wpływ na sytuację finansową Kredytobiorcy, w szczególności o obniżeniu dochodów mogących mieć wpływ na terminową spłatę Kredytu, (...)”) zastosowany przez pozwanego w tej właśnie umowie został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 349/09 z dnia 22 października 2009 r. uznany za niedozwolony z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem 1987;

b) §15 ust. 2 pkt 2), 3), 4), i 5) przedmiotowej umowy o kredyt („(...) może wypowiedzieć Umowę również w przypadku: (...) 2) zagrożenia terminowej spłaty Kredytu z powodu złego stanu majątkowego Kredytobiorcy, 3) znacznego obniżenia realnej wartości złożonego zabezpieczenia o ile Kredytobiorca nie ustanowi dodatkowego zabezpieczenia Kredytu, 4) zbycia przez Kredytobiorcę nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego, o której/ym mowa w § 2; 5) naruszenia przez Kredytobiorcę innych warunków i obowiązków określonych w Umowie (...)”)

zastosowany przez pozwanego w tej właśnie umowie został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11 z dnia 24 sierpnia 2012 r. uznany za niedozwolony z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem 6070;

c) §22 przedmiotowej umowy o kredyt („Pisma wysyłane przez (...) pod ostatni, znany (...) adres Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone. Skutki doręczenia wywołuje także doręczenie zastępcze, określone w art.138 i 139 kodeksu postępowania cywilnego. (...) pozostawia w aktach pismo ze skutkiem doręczenia, jeżeli Kredytobiorca nie powiadomi (...) o zmianie adresu, a wysłane zawiadomienie wróci z adnotacją "adresat nieznan" lub podobną.”) zastosowany przez pozwanego w tej właśnie umowie został prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1528/09, XVII AmC 1529/09 i XVII AmC 1530/09 z dnia 27 grudnia 2010 r. r. uznany za niedozwolony z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerami (...), (...) i (...);

d) §23 ust. 1 przedmiotowej umowy o kredyt („Kredytobiorca oświadcza, że w zakresie roszczeń M. wynikających z niniejszej Umowy dobrowolnie poddaje się egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wysokości określonej w §4 ust. 1 obejmującej kwotę długu wraz z odsetkami oraz koszty sądowe i wszelkie inne koszty i wydatki niezbędne do celowego dochodzenia praw (...) (...).”) zastosowany przez pozwanego w tej właśnie umowie został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 314/09 z dnia 27 lipca 2009 r. uznany za niedozwolony z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerami (...) i (...).

Zgodnie z przepisem art. 479<sup>43</sup> k.p.c. [którym mimo jego uchylecia przepisem art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z przepisem art. 9 tej ustawy nadal ma zastosowanie do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone bowiem do tych postanowień stosuje się przepisu k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie w/w ustawy, a więc od dnia 17 kwietnia 2016 r.] wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego zgodnie z przepisem art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tożsame rozwiązanie zostało wprowadzone w znowelizowanej przepisem art. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, Ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Zgodnie z przepisem art. 23d ustawy (...) prawomocna decyzja o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec przedsiębiorcy, co do którego stwierdzono stosowanie niedozwolonego postanowienia umownego oraz wobec wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowę na podstawie wzorca wskazanego w decyzji.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami k.p.c. prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.). (...) Wyrok taki od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK zgodnie z art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. ma skutek wobec osób trzecich. Oznacza to rozszerzenie jego prawomocności materialnej na osoby niebędące stronami procesu zakończony tym wyrokiem. (...) Przewidziana w tym przepisie rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. W efekcie omawiany wyrok działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu

pozwanemu przedsiębiorcy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15).

Skoro zatem tożsame postanowienia jak zapisy zarówno umowy o kredyt z 2006 r. jak też umowy o kredyt z 2008 r. zostały uznane za niedozwolone klauzule i zakazano pozwanemu wykorzystywania ich w obrocie z konsumentami oraz zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK:

a) §11 ust. 4 przedmiotowej umowy o kredyt (prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09 z dnia 27 grudnia 2010 r.) wpis do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem (...);

b) §14 ust. 1 pkt 5) przedmiotowej umowy o kredyt (prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 349/09 z dnia 22 października 2009 r.) wpis do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem 1987;

c) §15 ust. 2 przedmiotowej umowy o kredyt (prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11 z dnia 24 sierpnia 2012 r.) wpis do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem 6070;

d) §22 przedmiotowej umowy o kredyt (prawomocne wyroki Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1528/09, XVII AmC 1529/09 i XVII AmC 1530/09 z dnia 27 grudnia 2010 r. r.) wpis do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerami (...), (...) i (...);

e) §23 ust. 1 przedmiotowej umowy o kredyt (prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w (...) – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 314/09 z dnia 27 lipca 2009 r.) wpis do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerami (...) i (...);

to klauzule te są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a pozwany nie mógł i nie może się nim posługiwać – bez konieczności ponownego dokonywania sprawdzenia ich abuzywności.

Natomiast pozostałe wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte w przedmiotowych umowach o kredyt i właściwym do nich regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §7 ust. 1. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2006 r. i postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2008 r.), uznać należy, że w świetle powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, jak też nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Pozwany wprowadzając bowiem klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego niczym nieograniczonego, a wręcz dowolnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości całej wierzytelności.

W przypadku określenia wysokości świadczenia z zastosowaniem miernika wartości służącego waloryzacji miernik ten, powinien być określony w sposób skonkretyzowany, precyzyjny i jednoznaczny. Na podstawie większości wskazanych i kwestionowanych przez powodów postanowień obu umów i regulaminu to pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Obie umowy nie precyzowały bowiem sposobu ustalania kursu wymiany waluty wskazanego w tabeli kursów pozwanego banku. W świetle tych postanowień umownych pozwanemu została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozostawienie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. O abuzywności spornych postanowienia decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie

ograniczone. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów – powodów, którzy nie mają możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 07 maja 2013 r. w sprawie sygn. akt I ACa 441/13).

Warto przy tym zwrócić uwagę, że warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c. postanowienia te nie wiążą powodów. Co prawda zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie to jednak nie można tego przepisu stosować w oderwaniu od przepisów Dyrektywy RADY 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a w szczególności zwłaszcza w oderwaniu od treści przepisu art. 1, 4, 6 i 7 tej dyrektywy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą tak jak w oparciu o przepisy k.c., uznać należy, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (wyroki (...) z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17, wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17, wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) w rozumieniu przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG. Za te warunki należy uważać bowiem takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (por. wyrok (...) z dnia 03 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#621/17). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r. w sprawie sygn. akt C#186/16). Kredytobiorca musi zostać przy tym jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie (lub indeksowaną do waluty obcej), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17). W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (lub indeksowaną do waluty obcej), narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C#609/19). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok (...) z dnia 27 stycznia 2021 r., w sprawie sygn. C#229/19 i C#289/19). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C#51/17) – czego w

przedmiotowej sprawie pozwany nie dopełnił, a przynajmniej tego nie wykazał, informując jedynie ogólnie powodów o ryzyku związanym z tego rodzaju umową. Sąd przypomniał też, że wyrażenie postanowień prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak jedynie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych. Za spełnienie tego wymogu nie można również uznać podpisania przez powodów wraz z przedmiotowymi umowami oświadczeń, że: zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptują; są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencji wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec waluty obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu; zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących u pozwanego oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje oraz, że zapoznali się z regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – M.” i uznali jego wiążący charakter.

Przedstawione powodom przez pozwanego pouczenia, w tym te o ryzyku walutowym, wprost zatem wskazują, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powodom informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał powodom realną ocenę skutków ekonomicznych zawartej z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt i zaciągniętego przez nich zobowiązania.

Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. (...) W konsekwencji (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

Zgodnie z przepisem art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowie zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem nie są dla tego konsumenta wiążące, (...) a w świetle przepisu (...) art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie, a wskazane i kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte w umowach i regulaminach, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta co w świetle przepisów dyrektywy 93/13. Skutkiem tego jest, że warunek umowny uznany za nieuczciwy (postanowienie umowne uznane za niedozwolone) należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta. (...) W konsekwencji zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków (wyrok (...) z dnia 09 lipca 2020 r. w sprawie sygn. C#452/18 i wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20).

Sąd Okręgowy podkreślił też, że skoro powodowie sprzeciwili się, w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o zapłatę nienależnych pozwanemu świadczeń wypłacanych przez powodów w oparciu o nieważne umowy o kredyt, a wcześniej również wzywając pozwanego do zapłaty wskazanych w tym wezwaniu kwot z uwagi

na nieważność tych właśnie umów, aby kwestionowane i wskazane przez nich postanowienia przedmiotowych umów o kredyt i właściwego do nich regulaminu, zawartych przez nich z pozwanym, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej wywierały wobec nich wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów, to postanowienia te w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów.

Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17). Obowiązek wyłączenia przez Sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt C#154/15, C#307/15 i C#308/15). W związku z tym do Sądu (...) należy przywrócenie sytuacji, jaka miałaby miejsce w sytuacji (...) braku pierwotnego warunku umownego, którego nieuczciwy charakter stwierdził. (...) Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Co istotne dyrektywa ta jednak nie wymaga, aby Sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. (...) Celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok (...) z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie sygn. akt C#96/16 i C#94/17). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok (...) z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie sygn. C#453/10). Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek umowny ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. Umowa ta powinna bowiem co do zasady dalej istnieć bez jakiejkolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia wspomnianego warunku, w zakresie, w jakim zgodnie z przepisami prawa krajowego możliwe jest takie dalsze istnienie umowy (wyrok (...) z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie C#96/16 i C#94/17). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok (...) z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). W konsekwencji przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia znajdujące się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień (wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. (...) Stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. C#154/15, C#307/15 i C#308/15). Przy czym jeżeli Sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przepis ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (...) Jednocześnie w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, Sąd krajowy może zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez



zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C#26/13 i wyrok (...) z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. (...) Jednakże (...) nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się Sąd (przepis art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 354 k.c.), zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez Sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (...) (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18).

Przenosząc powyższe rozważania na realia sprawy i dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia zarówno umowy o kredyt z 2006 r. jak też umowy o kredyt z 2008 r. oraz właściwego do nich regulaminu, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §7 ust. 1. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2006 r. i postanowienia §1 ust. 3 i 3a w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2008 r.), Sąd uznał, że zapisy te stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umów i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów jak również nie były one z powodami indywidualnie ustalone to postanowienia te, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów. Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Umowy nie mogą być nadal wykonywane. Powodowie sprzeciwili się dalszemu stosowaniu niedozwolonych klauzul i utrzymaniu w takim kształcie tych umów. W konsekwencji uznać należy, że przedmiotowe umowy o kredyt również z tych powodów i występujących w nich klauzul niedozwolonych, są w całości nieważne.

Sąd nadal znaczenie również temu, że obie umowy były w całości już wykonane, a oba kredyty powodowie spłacili w 2019 r. W związku z czym, tym bardziej nie było możliwości, aby ingerować w treść wykonanych przez powodów umów poprzez wyjęcie niedozwolonych postanowień i podstawienie w ich miejsce innych zapisów w tym przepisów prawa i w konsekwencji utrzymanie obu umów – Sąd uznał to za niedopuszczalne. Powodowie po otrzymaniu na piśmie pouczeń, sprzeciwili się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadomi, że konsekwencje trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy mogą być dla nich szczególnie niekorzystne sprzeciwili się również udzieleniu im ochrony przed tymi konsekwencjami również przez wprowadzenie regulacji zastępczej, a w konsekwencji przedmiotowe umowy o kredyt stały się definitywnie bezskuteczne (nieważna).

Powyższej oceny nie zmienia również fakt podpisania przez strony postępowania aneksów do umów, w oparciu o które strony postanowiły, że spłata udzielonych powodom kredytów indeksowanych do waluty obcej następować będzie w walucie CHF, do której kredyt jest indeksowany na warunkach określonych w tych aneksach. Sąd wskazał, że cele dyrektywy 93/13 (ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi między stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej

konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji (wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20), a czego pozwany nie wykazał i nie udowodnił.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd wskazał, że nieważna umowa nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (*ex tunc*). Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (zasada prawna – uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

W konsekwencji wobec nieważności obu umów, dla ostatecznego rozliczenia stron postępowania zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Z tym, że roszczenia o zwrot wypłaconych i wpłaconych kwot każdej strony są od siebie niezależne i każda strona powinna dochodzić ich oddzielnie. Oznacza to zatem, że roszczenie główne powodów w zakresie o zapłatę zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Skoro przedmiotowe umowy o kredyt były i są nieważne, a powodowie w ramach realizacji umów uіścili na rzecz pozwanego z tytułu:

- a) umowy o kredyt z 2006 r. łącznie kwotę 146.220,21 zł i kwotę 1.441,59 CHF;
- b) umowy o kredyt z 2008 r. łącznie kwotę 84.128,10 zł i kwotę 2.875,92 CHF;

tytułem między innymi rat kapitałowo – odsetkowych, a co wprost bezsprzecznie wynika z załączonych przez strony postępowania zaświadczeń wydanych przez pozwanego to kwoty te były i są pozwanemu nienależne i w konsekwencji są w rozumieniu w/w przepisów kodeksu cywilnego świadczeniem nienależnym i powodowie mogli domagać się ich zwrotu. Jednocześnie pozwany mimo kwestionowania powództwa powodów także co do wysokości nie wykazał, że powodowie nie uіścili na jego rzecz wskazanych przez nich w pozwie i dalszych pismach procesowych kwot, które zresztą znajdują potwierdzenie w wydanych powodom przez pozwanego zaświadczeniach.

Odnosnie zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez pozwanego, Sąd przypomniał, że zgodnie z przepisem art. 117 § 1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (...). Zgodnie natomiast z przepisem art. 118 k.c. [(w brzmieniu nadanym art. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny) z uwagi na treść przepisu art. 5 ust. 3. Ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w przepisie art. 118 k.c. (...) stosuje się przepisy ustawy zmienianej (...) w brzmieniu dotychczasowym – stąd też do roszczeń konsumentów – powodów takich jak w przedmiotowej sprawie zastosować należało przepis art. 118 k.c. w dotychczasowym brzmieniu – w brzmieniu sprzed zmiany nadanej tą właśnie ustawą zmieniającą] jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Zgodnie natomiast z przepisem art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (...). Jeżeli

termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania – art. 455 k.c.

Przy czym, ze względu na przyznaną kredytobiorcy – konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli / niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (...), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. akt V CSK 382/18; uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 i uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. (uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21)

Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że dochodzone w niniejszym postępowaniu przez powodów roszczenie pieniężne jest roszczeniem konsumentów z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia i ma tu zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne – od następnego dnia po upływie terminu, w którym powodowie wezwali pozwanego do zwrotu tego świadczenia (art. 455 k.c.). Jednak termin przedawnienia nie może się rozpocząć zanim powodowie dowiedzieli się lub powinni się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia dopiero z tą chwilą powodowi mogli bowiem wezwać pozwanego do zwrotu tego świadczenia. Przekładając to na realia niniejszej sprawy uznać należy, że powodowie o niedozwolonym charakterze postanowień łączącej ich z pozwanym umowy dowiedzieli się najwcześniej w 2015 r. i nabrali pewności w 2018 r. po kontakcie z prawnikami, jak zeznała powódka, a najpóźniej z chwilą skierowania do pozwanego pisma z dnia 01 czerwca 2020 r, odebranego przez pozwanego w dniu 08 czerwca 2020 r., którym powołując się na nieważności zawartych przez nich z pozwanym w/w umów wezwali pozwanego do zwrotu na ich rzecz w terminie 7 dni od daty otrzymania tego pisma różnicy pomiędzy wpłatami jakie zostały przez nich dokonane na rzecz pozwanego w wykonaniu przedmiotowych umów, a wypłaconymi w oparciu o te umowy środkami udzielonych kredytów (w przypadku umowy o kredyt z 2006 r. kwoty 61.747,91 zł i 1.441,51 CHF, a w przypadku umowy o kredyt z 2008 r. kwoty 33.428,01 zł i 2.875,92 CHF). Skoro zatem powodowie posiadali tego rodzaju wiedzę od co najmniej 2015 r. to w świetle powyższych regulacji dziesięcioletni okres przedawnienia ich roszczeń z tego tytułu upływa najwcześniej 2025 roku. Powodowie wystąpili natomiast z przedmiotowym roszczeniem o zapłatę w dniu 31 sierpnia 2020 r. (data stempla pocztowego na kopercie k. 96), a zatem przed upływem ustawowego dziesięcioletniego terminu przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń. Tym samym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał w ogóle na uwzględnienie w zakresie roszczenia głównego powodów o zapłatę.

Sąd przypomniał też, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Mając powyższe na uwadze Sąd w całości uwzględnił żądanie główne powodów i zasądził od pozwanego dochodzone pozwem kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wskazanego pozwie – od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty wynikającego z wezwania zapłaty powodów.

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

Z uwagi na uwzględnienie roszczenia głównego w całości, brak było konieczności rozpoznawania zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych, w konsekwencji Sąd oddalił powództwo powodów w pozostałym zakresie – pkt II. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., obciążając przegrywającego pozwanego całością kosztów poniesionych przez powodów.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziły się obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach I i III, wskazując na:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2,3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie wniosku pozwanego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jako nieistotnego i nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia sprawy,

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 271 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na pominięciu w ocenie dowodu z zeznania świadka M. D.,

c. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez: błędną ocenę zeznań powoda, nieprawidłową ocenę ekspertyzy prof. A. R., nieczynienie ustaleń na podstawie dokumentów uznanych za wiarygodne w szczególności pism okólnych, raportu UOKiKu, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, pisma banku do Prezesa UOKiKu, pliku na płycie CD, uznając, że dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia; bezpodstawne przyjęcie, że bank miał możliwość dowolnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych; bezpodstawne przyjęcie, że strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron; brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na dokonaniu błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęcie, że pozwany w sposób dowolny wpływał na wysokość świadczenia powodów oraz bezpodstawne przyjęcie, że bank nie pouczył powodów w należyty sposób o związanych z umowami ryzykach, wyrywkową ocenę dowodu z aneksu do umowy z 2018 r. i stwierdzenie, że spłata rat w CHF nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia; bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacjom,

d. art. 365 k.p.c. w zw. z (...) k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw poprzez nieprawidłową wykładnię i w efekcie nieprzeprowadzenie w niniejszej sprawie kontroli incydentalnej spornych postanowień umów i oparcie tezy o rzekomej abuzywności na treści Sądu Okręgowego w (...) -Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ( (...)) z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, podczas gdy niniejsza sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego,

e. art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień umów) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP),

2. naruszenie prawa materialnego, tj.

a. art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;

b. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są niejednoznaczne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta;

c. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie abuzywności spornych klauzul oraz konieczności uznania ich za niewiążące, podczas gdy sporne klauzule w kwestionowanym brzmieniu zostały wyeliminowane ze stosunku prawnego pomiędzy stronami, zgodną wolą stron, poprzez podpisanie aneksów,

d. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści umów klauzul waloryzacyjnych, umowy są nieważne, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, umowy powinny obowiązywać w pozostałym zakresie;

e. art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę prawo bankowe, poprzez ich niezastosowanie i ocenę, że bank rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność umów, podczas gdy samo odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez bank, skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego pomiędzy stronami eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto, stosownie do ustawy antyspreadowej, nawet gdyby strony nie ustaliły mechanizmu wyznaczania wysokości świadczeń wystarczająco precyzyjnie, czemu pozwany zaprzecza, skutkiem tego winno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, ale nie nieważność mechanizmu waloryzacji kredytu, a tym bardziej nie nieważność umów,

f. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe poprzez ich nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie sprzeczności postanowień umów regulujących waloryzację z powołanymi przepisami;

g. art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że umowy sprzeciwiają się ustawie, właściwości stosunku, zasadom współżycia społecznego, a w konsekwencji stwierdzenie ich nieważności;

h. art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że umowy stanowiły czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji stwierdzenie ich nieważności.

Ponadto pozwany wskazał na zarzuty w zakresie uzasadnienia wyroku i naruszenie:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień umów, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie się na dosłownym brzmieniu umów, bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umów, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że umowy przewidywały możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wyliczenia wysokości rat kredytowych przez bank;

- z ostrożności procesowej, art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej nieważności klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z umów odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych;

- z ostrożności procesowej, art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe i niezastosowanie go przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej nieważności klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z umów odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych;

- z ostrożności procesowej, art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności klauzul, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z umów odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych;

- art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powodów, jak również niewzięcie pod uwagę, że bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla (...));

- art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu płacone przez powodów, którym odpowiada zasądzona kwota rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

- z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej, również naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem. Okoliczność ta potwierdza, że nawet w przypadku przyjęcia najmniej korzystnej dla pozwanego interpretacji stanu faktycznego i interpretacji przepisów, przedstawionej w uzasadnieniu Wyroku, zupełnie niezasadne w świetle rozważań Sądu I instancji było zasądzenie na rzecz powodów świadczenia pieniężnego w żądanej wysokości. Sąd powinien ocenić ew. wysokość wzbogacenia po stronie pozwanego i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

-z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że wskutek rzekomej abuzyjności spornych postanowień, roszczenie główne o zapłatę jest powodom należne w jakimkolwiek zakresie, również zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej.

Wskazując na powyższe zarzuty bank wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Z kolei powodowie zaskarżyli pkt II wyroku i wskazali na naruszenie:

1) art. 321 § 1 k.p.c. z uwagi naruszenie przez Sąd I instancji granic wyrokowania, tj. wydanie przez w/w Sąd orzeczenia merytorycznego (oddalającego) w odniesieniu do żądania zgłoszonego przez powodów jako ewentualne, a więc pomimo tego, iż żądanie to, wobec uwzględnienia przez Sąd I instancji (w całości) głównego żądania pozwu w ogóle de facto nie stało się przedmiotem rozpoznania w/w Sądu oraz pomimo tego, że wobec rozstrzygnięcia objętego pkt I wydanego w sprawie wyroku, zgłoszone w pozwie żądanie ewentualne nie mogło stanowić przedmiotu wyrokowania,

2) art. 327<sup>1</sup> k.p.c. - z uwagi wewnętrzną sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku wyrażoną w pkt II, a jego uzasadnieniem, sprowadzającą się do przyjęcia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu, że uwzględnienie roszczenia głównego w całości powoduje, że brak jest podstawy i konieczności rozpoznania zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych, a pomimo tego wydanie przez Sąd I instancji merytorycznego orzeczenia w tym zakresie - oddalenie w pkt II wyroku powództwa „w pozostałym zakresie” co jest równoznaczne z oddaleniem w całości objętego pozwem żądania ewentualnego.

Wskazując na te zarzuty powodowie wnieśli o wyeliminowanie z treści wyroku punktu II i stosowne orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powodów jest zasadna. Sąd I instancji uwzględnił żądanie w całości – i to żądanie określone jako główne, sam zresztą wskazując w uzasadnieniu, że nie orzekał o żądaniu ewentualnym, a zatem nie pozostał żaden element do oddalenia, gdyż merytorycznie żądanie zastępcze nie zostało w ogóle rozpoznane. Eliminacji ulega zatem punkt traktujący o oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie, przy czym jest to zmiana niemalże kosmetyczna.

Natomiast apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, chociaż zawierała kilka trafnych argumentów.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które w całości akceptuje instancja odwoławcza, nie widząc potrzeby ich zmiany bądź nawet uzupełnienia.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego odnośnie wykładni przepisów art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., co prowadzi do uznania, że nie doszło do nieważności bezwzględnej umowy. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje co do zasady w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umów, to taka kwota może być przeliczona według innej waluty i określonych w umowach zasad. Sama dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Również w doktrynie nie ma wątpliwości, że istnieje możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania (Z. Ofiarski: Komentarz do art. 69 ustawy Prawo bankowe, system Informacji Prawnej LEX). Podobnie wypowiadały się sądy powszechne – np. Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z dnia 12 czerwca 2017 r. – I ACa 456/16 czy Sąd Okręgowy w (...) w wyroku z dnia 06 lutego 2017 r. – XXV C 2912/18. W tej części zatem zarzuty wskazujące na naruszenie art. 69 prawa bankowego, art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. były trafne, aczkolwiek nie mogły doprowadzić do zmiany orzeczenia, o czym poniżej.

Wysokość świadczenia, które powodowie mieli bankowi zwrócić znana była od początku. Wartość kredytu określono w § 1 ust. 2 każdej z umów i zrobiono to precyzyjnie – ponadto w walucie polskiej. W dacie zawarcia obu umów powodowie znali harmonogram spłat rat i kurs franka szwajcarskiego, zatem wszystkie najważniejsze elementy umowy były ustalone. Inną kwestią natomiast było dokonanie przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę, do której kredyt był indeksowany, co zadziało się po raz pierwszy przy ściągnięciu pierwszej z rat każdego z kredytów. I w tym miejscu należy wskazać, że na całkowitą aprobatę zasługują rozważania Sądu I instancji zawarte w drugiej części uzasadnienia, odnośnie klauzul abuzywnych, bowiem niektóre zapisy umów, stanowiły postanowienia niedozwolone, gdyż niezgodne z dobrymi obyczajami i rażąco niekorzystne dla konsumentów, którymi byli powodowie.

Rację ma Sąd Okręgowy, że powodowie w tej sprawie niewątpliwie mają status konsumentów i przysługuje im ochrona przewidziana zarówno przepisami prawa krajowego, jak i wspólnotowego. W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach

z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05

kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów.

Powyższy wniosek pozwalał na rozważenie zastosowania przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. do stosunków prawnych łączących powodów z bankiem.

Przy zawieraniu obu umów bank zastosował wzorce umowne, a co do zasady, stanowią one zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu, jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego.

Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił w uzasadnieniu, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść umów w zakresie klauzul waloryzacyjnych, a tym bardziej na treść regulaminów i na kształtowanie tabel kursowych, co stawiało ich w niekorzystnej sytuacji i powodowało konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanym stosunku prawnym nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Bank przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania o wysokości kwoty kredytu oraz rat, które powodowie mieli spłacać, a wynikało to z treści klauzul abuzywnych. Z zeznań powódki wynikało, że znajomi zapewniali ich, iż taki kredyt to „mega fajna opcja”, zaś pracownik banku wskazywał, że jest to kredyt bardziej korzystny. Nie przedstawiono powodom kredytu w PLN, wszystko odbywało się szybko zarówno przy pierwszej, jak i przy drugiej umowie. Powodowie nie otrzymali wzoru umowy do zapoznania się, dopiero tuż przed podpisaniem mogli zapoznać się z treścią kontraktów. Na początku trwania kredytu nie mogli spłacać rat we frankach. Nigdy nie tłumaczono powodów jak są tworzone tabele kursowe, nie przypominała też sobie, aby rozmawiano z nią o zabezpieczeniu przed ryzykiem kursowym. Nie przedstawiano powodom wcześniejszych kursów franka. Podczas zawierania pierwszej umowy powodowie mieli zdolność do zawarcia umowy w złotówkach. (zeznania powódki – rozprawa z dnia 03 grudnia 2021 r. – adnotacje od 00:07:12). Z powyższych twierdzeń wynika, że nikt nie tłumaczył powodom na czym polega indeksacja, jakie jest ryzyko wzięcia takich kredytów, jak bank zabezpiecza się przed ryzykiem i skąd uzyskuje pieniądze. Powodom nie przedstawiono żadnych symulacji, które wskazywałyby na to, jak kształtował się kurs obcej waluty w okresie równym czasowi, na jaki umowy zostały zawarta. Nikt nie wytłumaczył powodom co to jest spread, nie wyjaśniono różnicy pomiędzy kredytem indeksowanym a denominowanym. Pracownicy banku podkreślali jedynie, że waluta, do której kredyt jest indeksowany jest stabilna, a kredyty korzystne względem kredytu złotowego – to tej kwestii dotyczyły pokazywane przez pracownika symulacje. Trafne są zatem ustalenia Sądu I instancji, że postanowienia umów dotyczące indeksacji nie były indywidualnie ustalane z powodami. W takiej sytuacji wybór kredytów nie był w pełni świadomą decyzją kredytobiorców - takim wyborem nie mógł być, gdyż powodowie nie dysponowali całością pouczeń i informacji ze strony banku. Przedstawienie tego produktu – kredytu indeksowanego do (...) jako bezpiecznego, nienależyte pouczenie o ryzyku kursowym i o sposobie wyliczania salda i rat powodowało, że zabrakło pełnej wiedzy po stronie powodów. Brak przy tym dowodu przeciwnego, a zgodnie z zapisem art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania okoliczności, na którą się powołuje. Samo już pouczenie o ryzyku było niewystarczające, aby dało kredytobiorcom możliwość podjęcia spokojnie decyzji o wyborze kredytu. Równocześnie należy wskazać, że nietrafny jest zarzut, iż sąd oparł się na zeznaniach powódki w tej kwestii. Skoro bank nie dysponował żadnym przeciwdowodem, a zeznania są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, nie było podstaw, by uznać je za niewiarygodne. Z żadnych dokumentów, wbrew twierdzeniom apelacji, nie wynikają okoliczności przeciwne. Z kolei świadek M. D.



zeznawał jedynie co do ogólnego trybu i procedur zawierania podobnych umów i nie miał do czynienia z powodami. Nie ma zatem przyczyny, dla której można uznać, że zeznania powódki były niewiarygodne. Przy zawieraniu umowy z powodami rażąco naruszono opisywaną przez świadka procedurę i skutkiem powyższego jest m.in. konieczność uznania obecnie umowy za nieobowiązującą.

Również zdaniem Sądu II instancji, kwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne wpływają na główne świadczenie strony. Świadczeniem tym jest po stronie banku – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów – dokonanie spłaty kredytów (zwrot wypłaconych kwot) oraz odsetek i opłacenie prowizji. Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornych postanowień, odnoszących się do kwestionowanych klauzul przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla konsumenta wiążące.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się, tak jak wskazał na to Sąd Okręgowy, w procedurze towarzyszącej zawieraniu umów, związanej m.in. z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych. Ponadto doszło do niedoinformowania powodów odnośnie ryzyka kursowego, z czym wiąże się wzięcie kredytu indeksowanego walutą obcą. Bank wskazywał wprawdzie i podnosi to również na etapie postępowania apelacyjnego, że powodowie dokonali świadomie wyboru takiego rodzaju kredytu i to dwukrotnie i oświadczyli, że znane jest im ryzyko zmiany kursu, jednak żadna ze stron, ani bank ani powodowie nie przewidzieli, że zmiana ta może być tak duża.

O tym, że nawet bank nie przewidywał takiego wzrostu kursu świadczy choćby kwota, do jakiej powodowie poddali się egzekucji z bankowego tytułu egzekucyjnego czy kwota hipotek. Obie te należności (co do każdej z umów) miały zabezpieczać maksymalnie możliwe co do wysokości zobowiązania powodów (z wszelkimi opłatami, należnościami i karnymi odsetkami), ale okazało się, że rzeczywiście dokonane spłaty i to terminowe, a nawet przedwcześnie, znacznie przewyższyły choćby kwotę hipoteki (127.500 zł dla pierwszej umowy – dla przypomnienia kredyt na 85.000 zł, spłacone 146.220,21 zł i kwotę 1.441,59 CHF i 76.050 zł dla drugiej umowy – na 50.700 zł, spłacone 84.128,10 zł i kwotę 2.875,92 CHF). Wniosek z powyższego jest następujący, że nawet bank jako profesjonalista nie oszacował prawidłowo możliwości zmiany kursu, jak zatem zmianę tę mieli przewidzieć konsumenci?

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy z kolei rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść

w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424). Powodowie owszem zostali poinformowani o ryzyku kursowym, jednak nikt nie uświadomił im dobitnie, że zmiana kursu waluty oznacza też zmianę salda kredytu i zmianę wysokości spłacanych rat. Ponadto powodom nie przedstawiono długoterminowych symulacji zmiany kursu, choćby w postaci wykresów. Do umów powodów wprowadzono klauzule niedozwolone, takie jak w instrumencie finansowym typu swap, co oznacza, że przerzucono na nich całkowicie ryzyko zmiany kursu waluty, do której kredyt był indeksowany. Należy tu wskazać, że nawet takie działanie banku byłoby uprawnione

w świetle przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. pod tym jednakże warunkiem, że kontrahenci wiedzą o takiej konstrukcji. Nikt jednak powodom wyraźnie nie wskazywał sposobu działania indeksacji. Przed zawarciem umów należało wytłumaczyć powodom dlaczego wzięcie kredytu indeksowanego do obcej waluty może być ryzykowne i jak dalece sięga takie ryzyko. Powodowie działali w przekonaniu, że zaoszczędzą środki, gdy tymczasem uczyniono wszystko, aby ukryć w umowach zapisy, które były dla nich ryzykowne. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że powodowie działali ostrożnie i w sposób staranny, tak jak „przeciętny konsument”, bowiem poprzez wybór tańszego kredytu usiłowali zadbać o zmniejszenie wydatków i zaufali wyjaśnieniom, które oferowała im osoba, która w imieniu banku podpisywała z nimi umowy.

Trafna jest dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego materiału dowodowego i pominięcie części dokumentów złożonych przez pozwanego. Okoliczności z nich wynikające są nieistotne dla rozstrzygnięcia, ponadto dowody te stanowią stanowiska lub opinie podmiotów niebędących stronami w tej konkretnej sprawie. W szczególności ekspertyza prof. A. R., pisma okólne, raport UOKiKu, Raporty Komisji Nadzoru Finansowego, pisma banku do Prezesa UOKiKu, plik na płycie CD nie stanowią dowodu wiążącego sąd w jakikolwiek sposób. Są to dokumenty prywatne i świadczą jedynie o tym, że na czas zawierania umów bank i komisja uważały, że bank wypełnia standardy zachowania i zapewnia wszechstronną informację swoim klientom, czas jednak pokazał, że tak nie było, a świadczy o powyższym orzecznictwo Trybunału. Jest to kwestia ryzyka przedsiębiorcy, że zdecydował się na udzielanie informacji o produkcie w określonym rozmiarze, jak się obecnie okazuje rozmiarze niewystarczającym, bowiem prowadzącym do niedoinformowania słabszej strony stosunku prawnego. Istotne jest natomiast to, że bank nie kwestionuje, że takie tabele tworzył sam, natomiast nieważne jest to jakie dane przyjmował do tabel. Sposób ustalania kursów waluty oraz ustalania wysokości raty powinien być wyjaśniony kredytobiorcom na etapie zawierania umowy, a nie dopiero w sytuacji gdy ujawni się spór pomiędzy stronami co do treści zobowiązania. Powodowie nie wiedzieli w jaki sposób mogą wyliczyć swoje raty kredytów, ponieważ abuzywne klauzule dawały tylko bankowi możliwość decydowania o danych, które stawały się podstawą do takich wyliczeń. Ponadto ilość danych koniecznych do wyliczenia rat w PLN i sformułowania, które ustalały ten mechanizm nie zostały w ogóle przedstawione – ani w umowie, ani w regulaminie, ani też nie wynikały z prawa, choćby z art. 111 prawa bankowego. Powodowie nie mieli wiedzy ani żadnego wpływu na to jak bank tworzy tabele, nie zostali nawet poinformowani jakie dane są przy tym istotne i na jakich innych czynnikach bank opiera się przy ustalaniu własnego kursu. Przy zawieraniu umów należało kontrahentów uświadomić w jaki sposób ustalany jest kurs waluty, który stanowi istotny odnośnik w ich kontraktach, a następnie umożliwić kredytobiorcom kontrolę danych i efektu ich podstawienia do wzoru, który umożliwiał wyliczenie kursu. Nieistotne było też to, czy stosowanie tabel jest zgodne z prawem i ekonomicznie uzasadnione, ponieważ na pewno nie był to świadomy wybór powodów. Taka treść umów została narzucona przez profesjonalny podmiot działający na rynku bankowym i nienegocjowalna, zatem niesprawiedliwa dla konsumentów, którzy nie mieli na to wpływu. Z tego samego powodu nie jest też istotne czy kurs z tabel był kursem średnim waluty lub zbliżonym do niego, czy nawet kursem niższym niż średni kurs. Powodowie nie mieli wiedzy jak będzie taki kurs wyliczany i co gorsze nie byli w stanie skontrolować danych, którymi dysponował jedynie bank.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że choćby w wyroku z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, (...) wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie – zatem zawarcie aneksów czy późniejsze wprowadzenie w życie przepisów ustawy antyspreadowej nie może mieć znaczenia. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu tego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.” Ta ocena, której dokonał sąd I instancji jest całkowicie prawidłowa, gdyż dotyczyła okoliczności związanych z zawieraniem umów przez powodów, a nie opisywanych przez świadka D. ogólnych zasad. Sądy obu instancji ani powodowie, nie kwestionują, że bank zawarł umowy, co do których obowiązywały jakieś wewnętrzne wytyczne (choćby (...) czy (...) albo pisma okólne) i że obowiązywała jakaś procedura przy takich umowach, ale niewątpliwie w przypadku powodów ta procedura nie była przestrzegana, o czym świadczą i dokumenty (nienależyte pouczenie o ryzyku) i zeznania powódki.

Istotne w ocenie Sądu Apelacyjnego jest także to, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty stanowi dodatkowy dochód banku i jest to wynagrodzenie nieprzewidziane żadnym przepisem ustawy, szczególnie ustawy prawo bankowe. Wynagrodzenie tym bardziej niesprawiedliwe, że bank był zabezpieczony przed ryzykiem zmiany waluty, a kontrahenci – nieprofesjonaliści, nawet nie wiedzieli, że to ich w całości owo ryzyko obciąża.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 365 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Okręgowy

dokonał kontroli incydentalnej postanowień obu umów, ponieważ nie skoncentrował się jedynie na samym fakcie wpisania określonych zapisów umów do rejestru klauzul niedozwolonych, ale przeanalizował te postanowienia umowy pod kątem art. 385<sup>1</sup> k.c. i odniósł je do pozostałego materiału dowodowego.

Powyższe argumenty przekonują o nietrafności zarzutów co do naruszenia prawa procesowego. Nie ma racji pozwany, twierdząc, iż sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego, a w szczególności przepis art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, to również one są nieskuteczne. Sąd Apelacyjny wskazuje, że stoi na stanowisku, iż kwoty kredytów były powodom znane, zostały wyrażone w złotych polskich, jednak mechanizm indeksacji, który dotyczy świadczenia głównego sformułowany został w sposób niejasny i zawierał elementy, na które powodowie nie mieli żadnego wpływu, elementy sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa kredytobiorców i ich interesy. Dysponując jedynie treścią umów i regulaminów nie da się określić wysokości świadczenia jakie powodowie mieli spełniać na rzecz banku tytułem rat kredytów. I wysokości tej nie może też ustalić biegły, bowiem to on wówczas decydowałby czy bank mógł stosować takie zapisy, jakie zawarto w umowach, a nie jest to przecież rola biegłego.

Przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia (...) odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe), co słusznie zauważył Sąd I instancji. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez (...) wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Uwzględnić należy treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost

kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie (...) nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Trybunał Sprawiedliwości wskazał w wyroku C-186/16, odwołując się przy tym do wcześniejszych wyroków, że:

- poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki: z dnia 21 marca 2013 r., (...), C 92/11, EU:C:2013:180, pkt 44; a także z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C 154/15, C 307/15 i C 308/15, EU:C:2016:980, pkt 50);

- jak przypomniiała (...) ds. (...) (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych

i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1).

- kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się

z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Powyższych, szczegółowych pouczeń w przypadku stosunków prawnych łączących strony zabrakło.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że co do zasady dopuszczalne jest wbudowanie w umowę kredytu mechanizmu waloryzacji, a nawet instrumentu finansowego jakim jest swap (w tym przypadku polegającego na odniesieniu kwoty kredytu do waluty CHF), to znaczy, że umowa taka jest zgodna z prawem, w szczególności z brzmieniem art. 69 prawa bankowego. Jednak z faktu, że prawo dopuszcza stosowanie danego instrumentu prawnego nie wynika, że można go stosować w każdy możliwy sposób. Takie ukształtowanie waloryzacji w umowie kredytu, że nałożony na kredytobiorcę obowiązek spłaty może opiewać (na skutek braku w umowie jakichkolwiek ograniczeń dotyczących wzrostu lub spadku wielkości wskaźnika waloryzacji) na kwotę kilkukrotnie większą lub mniejszą od kwoty kredytu oddanego do dyspozycji

z oczywistych względów wypaczał obie umowy kredytu i kształt więzi prawnej założony przez ustawodawcę przy ustalaniu w ustawie, na czym ma polegać wskazana umowa. Nie można też uznać, że tak zniekształcone stosunki umowne były racjonalne

i użyteczne dla obu jego stron.

Ponadto istotna jest też kwestia celu posłużenia się w spornych umowach mechanizmem indeksacji. Po pierwsze nie powinno nasuwać wątpliwości, że mechanizm indeksacji (waloryzacji) świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej powinien jako podstawę mieć jasne określenie kursu tej waluty służącego do przeliczania. Jak wyraził to Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 r. (I CSK 139/17), przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej, którego to wymogu oceniana umowa nie spełniała. Uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono jednej ze stron umowy

(bankowi), nie określając nawet kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu owego kursu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trudno uznać, że stosowanie w indeksacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy można uznać za miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji. Wreszcie też choć sporne umowy odnosiły się do waluty obcej jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązany był kredytobiorca, to z przyczyn niewynikających z natury indeksacji czy waloryzacji przewidywały dwa różne kursy waluty stosowane w trakcie ich realizacji, co dodatkowo wypaczało sens ich stosowania. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358<sup>1</sup> k.c.). Przedmiotem sporu są kredyty złotowe, z czego wynika, że w okolicznościach sprawy chodzić może o zmianę siły nabywczej waluty tych kredytów, czyli złotego polskiego. Prawdłowo i zgodnie z prawem dobrany, miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki spełnia funkcję, jakim ma służyć waloryzacja umowna. W czasie, kiedy waluta, do której waloryzowano kredyt zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie nie zmierzające do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć nie zasługiwało zatem na ochronę i prowadziło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Jak się przyjmuje, uzgodnione przez strony odsetki umowne, w tym zastrzeżone w umowie o kredyt, mogą pełnić funkcję waloryzacyjną (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998/9/133, tak również E. Gniewek i P. Machnikowski (red.), w Kodeks cywilny. Komentarz, nb 1. do art. 359). Ta funkcja odsetek w spornych umowach, obok podstawowej funkcji wynagrodzenia za korzystanie z przekazanych środków pieniężnych, nie może budzić wątpliwości wobec ustalenia zmiennej stopy oprocentowania. Tym większej ostrożności wymagało stosowanie umownej indeksacji obok zastrzeżenia zmiennego oprocentowania w przedmiotowej umowie.

W związku z powyższym, również w ocenie Sądu Apelacyjnego umowy zawierają klauzule abuzywne, a ponadto na mocy obowiązujących przepisów, nie da się uzupełnić luk, które powstały po wykreśleniu zapisów abuzywnych. Pozbawienie umów postanowień dotyczących sposobu przeliczania kredytu, zarówno przy wypłacie przez bank, jak i przy określaniu wysokości rat należnych do spłaty przez kredytobiorców powoduje, że dopiero na tym etapie należy stwierdzić, że umowy są niewykonalne. Podstawą uzupełnienia luki powstałej w wyniku usunięcia z umów niedozwolonych klauzul indeksacyjnych nie może być art. 56 k.c., ani prawo wekslowe, ani ustalony w obrocie prawnym zwyczaj przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej według kursu średniego tej waluty ustalanego przez NBP. W wyroku z dnia 03 października 2019 r. (...) stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Kierując się przedstawioną we wskazanym wyroku wykładnią art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, której implementację stanowią art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>4</sup> k.c., Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, które zaprezentował również Sąd Okręgowy, że nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki, powstałej w umowach kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych,

ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c., przepisami prawa bankowego lub stosowanym w drodze analogii art. 41 prawa wekslowego. Żaden z tych przepisów nie korzysta z domniemania nieuczciwego charakteru w znaczeniu przyjętym w pkt 59 i 60 wyroku (...) z dnia 03 października 2019 r. Przepisy takie mają odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Ponadto hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw

i obowiązków stron umów kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić zatem równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentom przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Takim przepisem dyspozytywnym nie są też przepisy ustawy antyspreadowej, późniejszej niż umowy zawarte przez powodów.

Powołując się na bezpośrednie brzmienie przepisu art. 358 § 2 k.c. oraz na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w/w przepis stanowi upoważnienie przemienne dla dłużnika co do sposobu wykonania zobowiązania, ale nie daje wierzycielowi możliwości podjęcia decyzji o wyborze waluty, w której spełniane jest świadczenie, które od początku określono w walucie polskiej. Przepis art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. nie służy do przeliczania kwot wysokości świadczeń z waluty PLN na walutę obcą, w tym CHF. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14) stwierdził wprost, iż: "Jeżeli dłużnik, zgodnie z umową, ma spełnić świadczenie

w walucie polskiej, nie ma zastosowania art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż przewiduje on dla dłużnika prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia tylko wtedy, gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej,

a w sytuacji opisanej wyżej, zobowiązanie dłużnika do spłaty kredytu wyrażone jest

w walucie polskiej." Tym samym, należy uznać, że art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. służy wyłącznie do przeliczania świadczeń

z waluty obcej, np. CHF, na walutę polską, a nie odwrotnie. Ponadto w wyroku z dnia 16 maja 2012 r. (III CSK 273/11) Sąd Najwyższy stwierdził, iż "Przed wszystkim należy odróżnić sytuację, w której dłużnik spełnia świadczenie w terminie lub pozostaje w zwykłym opóźnieniu, oraz sytuację, w której dłużnik pozostaje w zwłoce. Artykuł 358 § 1 k.c., niewątpliwie regulujący sytuację pierwszą stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Przepis ten, w aktualnym brzmieniu, odstępuje od zasady walutowości i wprowadza regułę, że dłużnik może zobowiązanie wyrażone w walucie obcej wykonać w walucie polskiej, o ile nie zachodzą negatywne przesłanki w nim określone. Prawo wyboru waluty zostało przyznane dłużnikowi, natomiast wierzyciel nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej, chyba, że strony odmiennie postanowiły w umowie. Dopuszczalne jest także umowne uchylenie możliwości zapłaty w walucie polskiej. Paragraf pierwszy art. 358 k.c. stanowi jedynie o uprawnieniu dłużnika do wyboru waluty, natomiast kurs według którego następuje, po dokonaniu wyboru waluty polskiej, przeliczenie wartości waluty obcej, określa § 2 zd. 1 - jest to średni kurs ogłaszany przez NBP z dnia wymagalności roszczenia chyba, że ustawa, orzeczenie lub czynność prawna stanowi inaczej." Ponownie zatem należy podkreślić, że przepis art. 358 k.c. stosuje się do czynności prawnych, w których kwota zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a nie w walucie polskiej – tak jak kwota kredytu wyrażona w umowie łączącej strony. Natomiast art. 358 § 2 zd. 1 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie gdy (i) dłużnik skorzysta z uprawnienia przemiennego do wyboru waluty polskiej jako waluty świadczenia, a (ii) ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna nie wskazuje innego przelicznika waluty obcej, np. CHF, na walutę polską. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że przepis art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r, tj. po zniesieniu zasady walutowości, nie stanowi przepisu dyspozytywnego, a jedynie wprowadza upoważnienie przemienne dla dłużnika posiadającego zobowiązanie w walucie obcej do spełnienia świadczenia bądź w walucie obcej bądź w walucie polskiej. Przepis ten powinien być stosowany

w przypadku, gdy dłużnik podejmie decyzję o wykonaniu świadczenia w walucie polskiej § 2 art. 358 k.c. określa w jaki sposób przeliczyć kwotę świadczenia z waluty obcej na walutę polską (a nie odwrotnie). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach (I ACa 1142/13): konieczna jest łączna analiza paragrafu pierwszego i drugiego art. 358 k.c. Pierwszy z nich dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Natomiast paragraf drugi reguluje zasady określania wartości waluty obcej i nie ma wątpliwości, że zdanie pierwsze dotyczy przypadków określonych w paragrafie pierwszym. Prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c., przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty." Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził dalej, iż: "Początkowo przepis ten ustanawiał zasadę walutowości, polegającą na tym, że wszystkie zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej były wyrażane w złotych polskich. Dopiero wejście Polski do Unii Europejskiej i związany z tym swobodny przepływ towarów skłonił ustawodawcę do modyfikacji zasady walutowości. Aktualnie brzmienie art. 358 § 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Na przestrzeni kilku lat obowiązywania tej regulacji w doktrynie wątpliwości pojawiły się w związku

z prawem wyboru waluty zobowiązania w sytuacji, gdy dłużnik dopuszcza się zwłoki w spełnieniu świadczenia, a to z uwagi na brzmienie § 2 art. 358 k.c. Zarysowały się wówczas trzy stanowiska dotyczące zwykłej klauzuli walutowej, to jest takiej, której zobowiązanie jest wyrażone w walucie obcej. Według jednej z koncepcji w przypadku zwłoki wierzyciel mógł dokonać wyboru waluty świadczenia, a dłużnik tracił to prawo, według innej prawo wierzyciela do wyboru waluty nie powodowało utraty przez dłużnika upoważnienia do spełnienia świadczenia w walucie polskiej, ale skutkowało tym, że wierzyciel uzyskuje uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia w walucie polskiej, które jest alternatywnym uprawnieniem względem możliwości żądania spełnienia świadczenia w walucie obcej. Ostatecznie uznanie w judykaturze zyskała trzecia koncepcja, zgodnie z którą zwłoka dłużnika nie przyznawała wierzycielowi prawa wyboru waluty, a jedynie dnia według którego miałby zostać przeliczony kurs waluty obcej. Taki pogląd wyrażono bowiem w wyroku Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r. (sygn. akt III CSK 273/11) i powielono w linii orzeczniczej sądów apelacyjnych (np. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 07 lutego 2013 r.)

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie wykładnię art. 358 k.c. zaprezentowaną w powyższych orzeczeniach w pełni podziela. Podobna teza co do zasad interpretacji art. 358 w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. została wyrażona również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r. (III CSK 273/11), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż: "Sąd Najwyższy w niniejszym składzie wyraża pogląd, że art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej." Sąd Najwyższy wskazał, że po pierwsze, decydujące znaczenie ma wykładnia gramatyczna. Konieczna jest bowiem łączna analiza paragrafu pierwszego i drugiego tego przepisu. Pierwszy z paragrafów dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Natomiast paragraf drugi reguluje zasady określania wartości waluty obcej i nie ma wątpliwości, że zdanie pierwsze dotyczy przypadków określonych w paragrafie pierwszym. Nie ma także podstaw do twierdzenia, że zdanie drugie reguluje także inne kwestie, niż określenie wartości waluty obcej z tym, że dotyczy to wypadku pozostawania dłużnika w zwłoce. Sformułowanie "wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu..." oznacza, że w wypadku wyboru waluty polskiej przez dłużnika, lub w wypadku umowy stron przyznającej wierzycielowi uprawnienie do wyboru waluty, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, należy je bowiem odczytywać zarówno z pozostałą częścią zdania drugiego, jak i pozostałą częścią przepisu. Po drugie zaś, intencją ustawodawcy było zwiększenie ochrony wierzyciela w stosunku do stanu prawnego obowiązującego poprzednio i przyznanie uprawnienia do zminimalizowania konsekwencji ryzyka kursowego, a nie przyznanie uprawnienia do wyboru waluty, co łączy się

z przyznaniem uprawnienia do wyboru sposobu spełnienia świadczenia. W wypadku odmiennego stanowiska dłużnik, w wypadku zwłoki, byłby pozbawiony możliwości wyboru waluty, a to zaprzecza treści paragrafu pierwszego, zgodnie z którym skorzystanie z upoważnienia przemiennego może być realizowane na każdym etapie wykonania zobowiązania. W konsekwencji prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c., przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty."

Powyższe orzeczenia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazują jednoznacznie, iż art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. nie służy do przeliczania kwot wysokości świadczeń z waluty PLN na walutę obcą, w tym CHF.

W rozpoznawanej sprawie powodowie oświadczyli wyraźnie, że są świadomi skutków unieważnienia umowy i nie wyrażają zgody na uzupełnienie luki w umowach kursem średnim NBP. Rację ma więc Sąd Okręgowy co do tego, że wyeliminowanie klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania środków kredytu powoduje, że umów nie da się wykonać, bowiem brak jest jednoznacznego sposobu przeliczenia na walutę obcą wypłaconych kredytów i przeliczenia rat, które uiszczać mają kredytobiorcy. Powoduje to niewiedzę konsumenta co do sposobu wykonania zobowiązania. Nota bene takie oświadczenie stanowi o świadomości konsumentów co do skutków stwierdzenia abuzywności i jest wystarczające dla stwierdzenia, że żądanie ustalenia nieważności umów może być uwzględnione. Powodowie zostali pisemnie pouczeni o skutkach uwzględnienia ich żądania (k. 370) i ich stanowisko w tej materii przejawia się wprost w pozwie i całym przebiegu postępowania, a dodatkowo jest jednoznacznie wyrażone w zeznaniach powódki.

W tezie 38 wyroku z dnia 03 października 2019 r. wydanego w sprawie C-260/18 w sprawie D. przeciwko (...) Bank (...) wskazuje, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich oraz, że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. (...) pozostawia zatem sądom krajowym decyzję, czy po wyeliminowaniu klauzul z umowy możliwe jest dalsze utrzymanie w mocy pozostałej części umowy. Tak stać się może tylko wówczas, gdy kontrakt nie pozostaje ze sobą wzajemnie sprzeczny i wyeliminowane z niego elementy nie prowadzą do istotnej zmiany treści umowy, czyli de facto do przekształcenia dotychczasowego stosunku prawnego w inny. Następnie stanowisko to Trybunał wielokrotnie podkreśla np.

w tezach 39, 40 czy 44 i 45. Również w tezie 47 Trybunał wskazuje, iż „jeżeli sąd odsyłający uzna, zgodnie ze swoim prawem krajowym, że utrzymanie w mocy umowy kredytu po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe, to umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a zatem musi zostać unieważniona”. Dalej w tezie 56 Trybunał wskazuje, że dla celów ochrony istotna jest wola konsumenta i w kolejnych wyjaśnia, że sąd krajowy może zastąpić zapisy umowy przepisami krajowymi o charakterze dyspozytywnym, jeśli strony umowy wyrażą na to zgodę. Taka możliwość zastąpienia wyeliminowanych części umowy stanowi wyjątek od zasady (teza 59), zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków. Trybunał jako zasadę przewiduje zatem unieważnienie umowy, a wyjątkowo pozwala na pozostawienie kontraktu w obrocie i dzieje się tak pod warunkiem, że istnieje możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych bądź zapisami prawa wewnętrznego (w Polsce brak jest takich przepisów) albo, gdy obie strony wyrażają zgodę na wprowadzenie przepisów

o charakterze ogólnym – w tej sprawie bank nie wyraża na nic zgody i stoi na stanowisku, że umowa jest ważna i ma brzmienie takie, jakie nadano jej przy zawarciu.

W orzecznictwie europejskim podkreśla się również, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej klauzuli) w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego dla konsumenta skutku (C-154/15, C-308/15). Sąd krajowy nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści takiej klauzuli. Przepisy dotyczące uznawania klauzul za abuzywne zostały wprowadzone w interesie konsumentów, zatem ich interpretacja i stosowanie



powinny dążyć do znalezienia rozwiązania korzystnego dla konsumentów, przy czym umowa może dalej obowiązywać, o ile jest to możliwe.

W niniejszej sprawie takie dalsze obowiązywanie umów, po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych jest niemożliwe, bowiem bez zapisów §1 ust. 3 i 3a w zw. z §7 ust. 1. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2006 r. i §1 ust. 3 i 3a w zw. w zw. z §11 ust. 4 umowy o kredyt z 2008 r. nie da się ustalić jak powinno wyglądać prawidłowe przeliczenie waluty na CHF (indeksacja) i jaka jest wysokość poszczególnych rat należnych stronie pozwanej, co powoduje konieczność wyciągnięcia końcowego wniosku, że umowy kredytu, będące przedmiotem niniejszej sprawy są nieskuteczne, ponieważ nie da się ich prawidłowo wykonać. Bank poprzez zastosowanie wzorca umownego wprowadził do kontraktu takie klauzule abuzywne, które dotyczyły świadczenia głównego, ale sformułowane zostały w sposób niejasny. O tym, że klauzule dotyczyły świadczenia głównego stanowi obecne orzecznictwo – np. Trybunału Sprawiedliwości C-26/13, C-186/16) czy też Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 08 czerwca 2004 r., CK 635/03, z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, z dnia 11 grudnia 2019 r., VCSK 382/18), podobnie jak też o konieczności wzięcia tej kwestii pod uwagę z urzędu (np. uchwała Sądu Najwyższego z 07 maja 2021 r. – III CZP 6/21).

Nie doszło również do naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że konsekwencją stwierdzenia abuzywności w/w przepisów jest nieobowiązywanie umów, co przekłada się prawnie na nieważność. Sąd nie naruszył ani zasady proporcjonalności, ani pewności obrotu. Bez określenia sposobu działania mechanizmu waloryzacji niemożliwe było prawidłowe wykonanie niniejszych umów, a co więcej Trybunał zakazuje też stosowania wykładni rozszerzającej, korzystnej dla banków w sytuacji, gdy na etapie zawierania umowy doszło do ustalenia, że strony nie mają w stosunku prawnym równych praw. Niewątpliwie natomiast jest, że bez w/w zapisów umowy w ogóle nie zostałyby zawarte.

Ponadto wieloletnie wykonywanie umów oraz ich aneksowanie nie są przeszkodą do tego, by uznać, że umowy są nieskuteczne i że od początku zostały wadliwie zawarte, gdyż zawierały klauzule abuzywne. Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. nie zawiera żadnego ograniczenia czasowego co do możliwości podniesienia przez konsumenta okoliczności abuzywności zapisów umowy. Istotne jest jedynie to, czy zostały spełnione przesłanki braku indywidualnych uzgodnień, ukształtowania praw i obowiązków niezgodnie z dobrymi obyczajami i rażącym naruszeniem interesów. Co więcej obecnie orzecznictwo stoi dziś na stanowisku, że nawet po zakończeniu umowy można domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, jeśli było ono przedmiotem umowy, która zawierała klauzule abuzywne, tak zresztą dzieje się właśnie w niniejszej sprawie. Dopóki nie upłyne termin przedawnienia kredytobiorcy mogą żądać zwrotu nienależnych świadczeń, które uiszczali na mocy nieważnych umów.

Podsumowując, jeśli chodzi o naruszenie przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. w zw. z przepisami dyrektywy 93/13, to w przypadku zaskarżonego wyroku nie miało ono miejsca. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach

z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania

i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 r., I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny

w W. w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., VI ACa 1045/14).

Również w ocenie Sądu II instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowych umów, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zdaniem Sądu bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytów indeksowanych do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowy nakładały na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz

z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierane umowy indeksowane były do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z ich postanowieniami kredytobiorcy przyjęli na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji. W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjmując należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. W przedmiotowej sprawie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę CHF na złotówki po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel. Na mocy powyższych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowy nie precyzują bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia umów nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF. O abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF.

Stwierdzenie trwałej bezskuteczności umowy (nieważności) prowadzi do wniosku, że wobec stron zaktualizował się wzajemnie obowiązek zwrotu już wykonanych świadczeń na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Sąd Apelacyjny przychylił się do tzw. teorii dwóch kondykcji, potwierdzonej zresztą w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) oraz z dnia 07 maja 2021 r. (III CZP 6/21). Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że to przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stały się podstawą do zasądzenia na rzecz powodów kwot wpłaconych przez nich z tytułu ostatecznie

niewiązanych umów kredytu. Jeśli chodzi o wysokość świadczenia, to choć była ona kwestionowana przez bank, to ostatecznie wynikała z zaświadczeń wystawionych przez stronę pozwaną i zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego dla wykazania wysokości żądanej przez powodów kwoty.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się też z zarzutem naruszenia przepisu art. 411 pkt 2 i 4 k.c. Nie można stwierdzić, że świadczenia powodów czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, gdy bank przy zawieraniu umów uchybił swoim obowiązkom i w nienależyty sposób poinformował swoich kontrahentów o ryzyku, z jakim wiąże się zawarcie umowy kredytu indeksowanego. Klauzula dobrych obyczajów, zgodnie z którą winien się zachować bank, nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Równocześnie preambuła dyrektywy 93/13/EWG zawiera wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. Tak się przy zawieraniu niniejszych umów nie działo. Namawiano powodów do podpisania umów niekorzystnych dla nich, bo obarczających ich nadmiernym ryzykiem kursowym i niewyjaśniających mechanizmów działania indeksacji. Do tego umowy wprowadzały ewidentną nierówność stron, obciążając powodów ekonomicznie, ale i nie doinformowując o obowiązkach. Z zebranego materiału dowodowego, nie da się, wbrew zarzutom apelacji wyciągnąć innych wniosków i uznać, że bank działał prawidłowo i dopełnił swoich obowiązków, a nadto uczciwie potraktował klientów i rzetelnie poinformował ich o wszelkim ryzyku i niedogodnościach kredytów indeksowanych.

Wszystko powyższe skutkowało uznaniem większości zarzutów apelacji pozwanego za bezzasadne i koniecznością oddalenia apelacji na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. I choć pozwany ma rację, że ostatecznie Sąd naruszył art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., to wniosek ten nie mógł doprowadzić do zmiany orzeczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty postępowania odwoławczego, należne powodom, złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego ustalone w stawce minimalnej według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia apelacji oraz opłata od apelacji (powodowie wygrali własne postępowanie odwoławcze w całości).

Anna Strączyńska